

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 24 (1307) 16 czerwca 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

**Jak jest przedziwne imię Twoje,
Panie** (Ps 8)

Jezus powiedział swoim uczniom: "Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi" (J 16,12-15)

Wiemy, że tylko Duch Święty może poprowadzić nas do głębokiej więzi z Bogiem Ojcem i z Jezusem. Poznać prawdę o Bogu oznacza doświadczyć Jego miłości – tej miłości, jaką nawzajem darzą się Ojciec i Syn. Duch Święty oznajmia na miłość Ojca i Syna, abyśmy dzięki Niemu mieli uczestnictwo w miłości Boga.

Zapytajmy samych siebie, jaki jest stan naszej wiary, jaki jest jej poziom.

Czy możemy śmiało i pewnie powiedzieć, że nasza serdeczna więź z Bogiem stale się pogłębia?

Czy nasza modlitwa osobista, nasze życie sakramentalne otwiera nas na żywą obecność Boga?

Czy pozwalamy, aby Bóg wypełniał nasze życie, pragnienia i myśli?

Może dopuszczamy Boga tylko do pewnego stopnia?

Dalej już, mój Boże wejść nie możesz, bo tu na tym stopniu my sami decydujemy. Ty, Boże mój, masz spełniać moje zachcianki, potrzeby. Najważniejsze, żeby zdrowko dopisało, pieniążków nie brakło, i żeby się nam dobrze wiodło.... Taką mamy relację?

Poprośmy Ducha Świętego, aby pomógł nam po-

patrzeć w prawdzie na te wszystkie zakamarki naszego życia, w którym zamykamy się na Boga, nie pozwalamy Mu działać i kierować naszym życiem – a nuż nie będzie to po naszej myśli....

Co najbardziej przeszkadza nam budować szczerą więź z Bogiem?

Prośmy w szczerzej modlitwie Ducha Świętego, aby zaprowadził nas do całej prawdy o naszym życiu z Bogiem. Poprośmy Go, aby pomógł nam otworzyć się na Boże pragnienia wobec naszego życia.

Często odnawiamy nasze przyrzeczenia chrzcielne i wyrzekamy się złego. Zapraszamy Ojca, Syna i Ducha Świętego zwłaszcza w te chore miejsca naszej wiary, które potrzebują Bożego uzdrowienia.

Wasz brat Franciszek

Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej

Boże MÓJ, Trójco, którą uwielbiam, pomóż mi zapomnieć o sobie samej, abym mogła zamieszkać w Tobie, nieporuszona, spokojna – tak, jakby moja dusza była już w wieczności.

Oby nic nie zmało mego pokoju ani nie wyprowadziło mnie z Ciebie, o mój Niezmienny, ale niech każda chwila unosi mnie coraz dalej, w głębię Twego Mistrium!

Uspokój duszę moją. Uczyni ją swym niebem, swoim mieszkaniem umiłowanym i miejscem swego spoczynku.

Niech nigdy nie zostawię Cię tam samego, ale niech trwam tam całą sobą, cała – czuwając przebudzona w wierze, cała – adorując (wielbiąc), cała – poddana Twemu twórczemu działaniu.

*Święta Elżbieta od Trójcy
karmelitanka bosa*

„Najsilniejszy mężczyzna świata”

*Jeśli chcesz naprawdę być mężczyzną,
pomyśl, komu powinieneś przebaczyć.*

Czy w ciągu ostatniego tygodnia wzięłeś do ręki Pismo Święte i przeczytałeś dowolny fragment? Jeżeli tak, to jesteś na dobrej drodze aby poznać najsilniejszego człowieka na świecie! Ten najsilniejszy człowiek świata był także najpiękniejszym mężczyzną świata! Już chyba domyślasz się o kim będzie ten artykuł. Tak: tym człowiekiem był Jezus Chrystus. Jeżeli mowa o pięknie to przede wszystkim chodzi o sposób życia. Pan Jezus jest najlepszym wzorem do naśladowania dla każdego człowieka, ale tym razem przyjrzyjmy się jak wspaniałym wzorem jest On dla mężczyzn. Pan Jezus będąc pośród Apostołów oraz swoich uczniów sprawiał, że wszyscy czuli się przy Nim bezpiecznie. I nie ma się co dziwić. Oto kilka przykładów:

- Kiedy uczniowie nie mieli co jeść – Pan Jezus rozmnożył chleb i to w wielkiej obfitości
- Kiedy uczniowie prosili aby nauczył ich modlić się – zostawił im i nam modlitwę „Ojcze nasz”
- Kiedy wielkie fale zalewały łódź na jeziorze – Pan Jezus uciszył burzę
- Kiedy Judasz przyszedł z kohortą aby pojmać Pana Jezusa – nie pozwolił aby uczniom stała się krzywda.

W Biblii można znaleźć wiele przykładów na to jak Pan Jezus będąc jeszcze na tym świecie służył ludziom. To jest niesamowite, że Syn Boży, Jezus Chrystus – Bóg, przez całą swoją działalność pośród ludzi przeszedł dobrze czyniąc i tak naprawdę służył ludziom. Jezus Chrystus dał przykład wszystkim mężczyznom jacy powinni być. Mają być przywódcami, przy których inni, a w szczególności żona i dzieci mają się czuć bezpiecznie i przywództwo mężczyzny ma polegać na służeniu tym, którzy są pod jego opieką. Mężczyzna to ten, który słyszy potrzeby swoich bliskich i zapewnia to co jest im potrzebne. Ale czy Jezus był wojownikiem? Czy każdy mężczyzna ma być wojownikiem i na każdym miejscu pokazywać swoją siłę?

Przyjrzyjmy się temu jak Pan Jezus realizował swoją męskość. Czy użył kiedykolwiek wobec drugiego człowieka siły fizycznej? NIGDY! W Biblii czytamy, że był taki epizod kiedy Pan Jezus ukreślił bicz i porozrzucił stoły bankierów oraz przepędził zwierzęta, ale wobec nikogo nie użył siły fizycznej. Kiedy czyta się Ewangelie (bez czytania Biblii tego się nie dowie) można zauważyć, że Pan Jezus był niesamowicie opanowany tzn. w 100 % panował nad swoimi emocjami. Nawet w opisanej sytuacji w świątyni kiedy powywracał stoły zanim to zrobił najpierw ukreślił bicz ze sznurków, a tak czynność jakiś czas trwa więc ta sytuacja nie była spowodowana jakimś nagłym niekontrolowanym wybuchem emocji.

O. Adam Szustak tak pisze: „Prawdziwy mężczyzna to więc taki mężczyzna, który nigdy w swoim życiu nie użyje względem drugiego człowieka siły fizycznej,

który jak będzie trzeba, to da się zabić, ale nie użyje siły wobec kogoś. I w tym względzie nie ma dróg pośrednich. Albo Jezus jest dla Ciebie wzorem mężczyzny, albo nie jest”

Fragment Listu do Hebrajczyków obrazuje wspaniałą postawę Pana Jezusa jako wzoru do naśladowania. Przeczytajcie:

Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów sprawiedliwych, które już doszły do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu - Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła (Hbr 12, 22-24).

W tym fragmencie, a zasadzie w ostatnich słowach jest napisane, że Krew Pana Jezusa przemawia silniej niż krew Abła. Jak to rozumieć? Kain kiedy zabił swojego brata Abła spowodował, że krew zabitego brata wołała o pomstę do Nieba, czyli ta krew domagała się interwencji samego Boga aby takiej zbrodni nie zostawił bez sprawiedliwej kary. Powyższy fragment mówi o tym, że Krew Chrystusa woła głośnie. To wołanie można przedstawić w słowach: „Ojcze, nie poczytuj im tej winy. Ojcze nie dochodź sprawiedliwości. I dlatego Chrystus był najpełniejszym i najdoskonalszym mężczyzną świata właśnie z tego powodu. Uwaga, bardzo istotna rzecz: On miał najszerze serce świata! Najszerze serce ponieważ pomimo zadanego Mu cierpienia, On przebacza swoim winowajcom i woła o miłosierdzie zamiast sprawiedliwości. To jest droga dla nas aby przebaczać, aby mieć odwagę przebaczyć tym którzy nam zawinili, a nie dochodzić swoich racji i za wszelką cenę dążyć do postawienia na swoim.

Pozostaje pytanie, jak uczynić nasze serca takimi szerokimi jak Jego serce? Trzeba zacząć od modlitwy, od czytania Słowa Bożego. Modlitwa sprawia, że nasze serce staje się szersze, bo jest w nim więcej miłości. Druga rzecz to zawsze przebaczaj – w ten sposób urosnie twoja siła, a twoje serce się poszerzy. Pan Bóg nieustannie będzie pokazywał ci twoje słabości i braki i przez to nigdy nie będziesz mógł powiedzieć: „mam wszystko i nic już nie muszę robić”, a dzieje się tak dlatego, że jeżeli będziesz świadom tego, że sam potrzebujesz miłosierdzia, to wtedy jesteś w stanie zrozumieć, że inni także potrzebują przebaczenia i łaski. Takie jest słowo Boga do nas, mężczyzn: „Nie będziesz wojownikiem. Nie będziesz silny, waleczny, odważny, bohater, nauuczony, wyszkolony, przygotowany. Nie. Nauczysz się kochać tych, których kochać najtrudniej, czyli nieprzyjaciół. Bo jeśli tego nie zrobisz, to nie będziesz mężczyzną. Bo Ja, widzisz, miłuję wszystkich, a tyś jest Moim synem. Stworzyłem Cię na Mój obraz, żebyś był taki jak Ja. Dałem Ci tę zdolność. Jeśli więc chcesz być mężczyzną, to bądź, czyli kochaj swoich wrogów”

cytaty pochodzą z książki: „Jonasz – Czym jest siła mężczyzny?” A. Szustak OP

Michał Łuniew

Warto zobaczyć

Matka jak w rzymskiej bazylice

Cudowny obraz Matki Bożej Mirowskiej wzorowany jest na Salus Populi Romani z Bazyliki Matki Bożej Śnieżnej w Rzymie. To ona wraz z Synem do Pińczowa „przyciąga” pielgrzymów z Polski i z zagranicy.

Pińczów położony jest około 40 kilometrów na południe od Kielc. Ta stolica dekanatu pińczowskiego w diecezji kieleckiej stała się miejscem wybranym przez Maryję.

Kościół franciszkański

Początki sanktuarium w Pińczowie sięgają 1577 roku, kiedy ks. bp Piotr Myszkowski ufundował na Mirowie kościół Nawiedzenia NMP. Świątynię dokończył w 1619 roku Ferdynand Myszkowski, który był synem Zygmunta Myszkowskiego. Na zaproszenie Myszkowskich w październiku 1683 roku do Pińczowa przybyli franciszkanie, którzy założyli w mieście klasztor i zaopiekowali się kościołem. Ze względu na swoją regułę zmienili bogaty wystrój wnętrza świątyni. Zrównali wieże kościoła z wysokością dachu, usunęli niektóre dekoracje z fasady i herby Myszkowskich.

Obecnie świątynia ma wydłużoną, czteroprzęsłową nawę zakończoną półkolistym prezbiterium. Można w niej znaleźć cztery kaplice, dziesięć ołtarzy barokowych z XVIII w. i współczesną nam kaplicę katyńską poświęconą przez ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego. A gdzie znajdziemy obraz Matki Bożej Mirowskiej? By ją spotkać musimy znaleźć się po lewej stronie nawy poprzecznej.

Namalowany na deskach

Obraz Matki Bożej z sanktuarium w Pińczowie wzorowany jest na Salus Populi Romani z Bazyliki Matki Bożej Śnieżnej w Rzymie. Prawdopodobnie jego namalowanie zlecił Zygmunt Myszkowski w 1600 roku. Być może wizerunek na deskach powstał w krakowskiej pracowni Tomasza Dolabelli, nadwornego malarza władców z dynastii Wazów. Jest jeszcze jedna wersja pochodzenia wizerunku, która mówi, że Zygmunt Myszkowski zakupił go w Rzymie i przywiózł do Pińczowa. Co zobaczymy na obrazie? Stojąca Maryja podtrzymuje na lewej ręce Dzieciątko Jezus, a u dołu obrazu domalowano postacie św. Stanisława i św. Wojciecha.

Najpierw wizerunek umieszczony był w kaplicy zamku Myszkowskich. Kiedy do Pińczowa przybyli franciszkanie przeniesiono go do kościoła. Jego koronacja odbyła się już w czasach nam bliższych - podczas uroczystości w 1992 roku. Obecnie obraz Matki Bożej jest zasłaniany przedstawieniem Nawiedzenia św. Elżbiety. W ołtarzu pod wizerunkiem znajduje się przeszlone tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, bo odbywa się tam adoracja Jezusa pod postacią Chleba.

Ołtarz z krucyfiksem

Natomiast w barokowym ołtarzu głównym umieszczony został krucyfiks wyrzeźbiony przez brata Urbana Kitowickiego, na tle obrazu z Matką Bożą i św. Janem. W jego zwieńczeniu umieszczono obraz „Pieta” z około 1700 roku. Znajdujące się w ołtarzu głównym tabernakulum jest trzy lata młodsze. Po obu stronach ołtarza głównego znajdują się bramki prowadzące na chór zakonny z dębowymi stallami. Na drzwiach bramek można zobaczyć malowidła ukazujące: Natana karcącego Dawida oraz Faryzeusza i celnika. W prezbiterium umieszczono jeszcze dwa inne ołtarze – jeden z obrazem „Chrystus dźwigający krzyż”, a w drugi „Matka Boża Bolesna”.

Klasztor z kwadratowym wirydarzem

Tuż przy kościele w latach 1686-1706 wybudowano klasztor z kwadratowym wirydarzem. Wiadomo, że znajdował się w nim zakład tkacki, bo do połowy XIX wieku zakonnicy utrzymywali się z wyrobu sukna na habity. Natomiast funkcje parafialne od początku pełnili paulini z pobliskiego kościoła pw. św. Jana Ewangelisty. Franciszkanie oczywiście pomagali im w pracy duszpasterskiej. Głosili słowo Boże, spowiadali i byli nauczycielami w Akademii Pińczowskiej.

W czasie zaborów i wojen zakon angażował się w działalność patriotyczną. Pełnił również funkcję łącznika z emigracją. Groziła mu likwidacja. Po upadku powstania styczniowego

klasztor przyjął formę etatowego, to znaczy wyjętego spod władzy prowincjała. W Pińczowie powstał dom dla księży odsiadających wyroki wydane przez sąd świecki i skazanych głównie za nieposłuszeństwa wobec władzy carskiej. W 1908 roku zakonowi zabrano niektóre pomieszczenia i utworzono szpital, w którym do 1943 roku pracowały siostry szarytki. Dwa lata później, tzn. w 1910 roku Rosjanie zlikwidowali klasztor. Franciszkanie powrócili do Pińczowa w 1928 roku. W czasie II wojny światowej pomagali wielu partyzantom i w klasztorze powstała siedziba Rady Głównej Opiekuńczej. Obecnie franciszkanie pełnią funkcje duszpasterskie w parafii.

Tekst Renata Jurowicz, za www.opiekun.kalisz.pl

Pod stopami krzyża

*Dużo cierpiałem lecz koniec się zbliża
Z uspokojeniem po przebytej męce -
Pójdę, o Chryste, do stóp twego krzyża
Wyciągnąć znowu z utęsknieniem ręce
I witać ciszę zachodzącej zorzy,
Która mnie w prochu
U stóp twych położy!*

*Adam Asnyk,
9 listopada 1869 roku.*

Do młodych!

*Szukajcie prawdy jasnego płomienia,
Szukajcie nowych nieodkrytych dróg!
Za każdym krokiem, w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia,
I większym staje się Bóg!*

.....

*Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach;
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,-
Przyszłości podnoście gmach*

*Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść:
Na nich się jeszcze święty ogień, żarzy,
I miłość ludzka, stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!*

Adam Asnyk, 1880 rok

Zapraszamy

**na uroczystość odsłonięcia
i poświęcenia**

**Tablicy Informacyjnej
o Ołtarzu Naszej Małej Ojczyzny**

**17 czerwca 2019 roku,
(poniedziałek),**

godz. 19⁰⁰.

**Miejsce zbiórki - Biwak u Jonka
Organizatorzy**

Kącik poezji

Przeistoczenie

Wzruszenie dech mi zapiera
gdy drżącą ręką trzymam
Najświętszą Hostię i kielich z winem
prosząc Ducha Świętego
by Jego mocą
przeze mnie niegodnego sługę
stało się Ciałem Pana i Krwią Jego
wpatruję się w mojego Boga
nie znajdując słów
by uwielbić Jego Miłość
i serce tylko w milczeniu
śpiewa pieśń miłości
o Bogu który zakochał się w człowieku
i z nim pozostał w małym kawałku chleba
w kropli wina
która na ołtarzu staje się
Bogiem samym.
Amen. Ks. Marek Chrzanowski

JUBILACI TYGODNIA

Jolanta Biłko
Władysław Pinkas
Tadeusz Szkaradnik
Zofia Kielok
Zofia Śliwka
Renata Dubiel-Biała
Bogusław Binek



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia,
wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej
Maryi Panny oraz radości i spokoju.

*Trochę naszego życia pozostanie zawsze w niezna-
nych przyjaciółach, którzy nas zrozumieli i kochali.*
(Joseph Joubert).

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. M. Puchałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Modzelewski
czwartek	_____
piątek	ks. S. Zawada

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	_____
piątek	ks. G. Strządała

Z życia parafii



• Jak już wcześniej wspominaliśmy, w piątek 7 czerwca, bp ordynariusz Roman Pindel udzielił sakramentu bierzmowania 90. młodym ludziom z parafii - pw. Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu, Dobrego Pasterza na Polanie i naszej.

Młodzież zgromadziła się w kościele już na nabożeństwie do Serca Pana Jezusa. Bezpośrednio przed rozpoczęciem uroczystości ks. Krzysztof przypomniał wszystkim obecnym czym jest sakrament bierzmowania. Prosił też, aby otoczyć młodych modlitwą. Po procesyjnym przejściu do kościoła ministrantów, księży i Biskupa, przedstawiciele rodziców kandydatów do bierzmowania przywitali Biskupa. Zwrócili uwagę na fakt, że dzieci nie należą tylko do rodziców, ale należą też do wspólnoty parafialnej. Ważne jest, aby były dobrze prowadzone i do tego potrzebne są dary Ducha Świętego. Poprosili o ten dar dla zgromadzonej młodzieży.

Również Ksiądz Proboszcz poprosił o udzielenie sakramentu bierzmowania. Aby to uczynić, bp Roman Pindel zapytał, czy młodzi ludzie zostali przygotowani i czy są gotowi do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

Po zapewnieniu o odpowiednim przygotowaniu i zdaniu egzaminu, młodzież wyznała jakich łask oczekuje od tego sakramentu. Następnie, po wysłuchaniu ciekawego kazania skierowanego do nich, młodzi ludzie odnowili przyrzeczenia chrzcielne. Hymn do Ducha Świętego zapowiedział moment udzielenia sakramentu bierzmowania.

Biskup i wyznaczeni kapłani z uniesionymi rękoma prosili Boga o zesłanie na młodych Ducha Świętego.

Młodzi podchodzili razem ze świadkami, a Biskup naznaczał każdego znakiem krzyżma.

Zostało odśpiewane uroczyste „Chwała Ojcu i Synowi...”.

Składając dary ofiarne, młodzież złożyła też obietnice abstenencji do uzyskania pełnoletności.

Na pamiątkę uroczystości Biskup poświęcił krzyżyki, które zawieszono na ścianach ich domów, zawsze mają przypominać o tym ważnym wydarzeniu.

Na koniec były podziękowania; młodzież dziękowała za udzielenie sakramentu, ks. Mirkowi za przygotowanie, także ks. Krzysztofowi za wszelką pomoc oraz animatorom, że również byli z nimi.

• W czwartek po raz kolejny czuwaliliśmy z Maryją z Fatimy. Od godz. 19⁰⁰ odmawiane były poszczególne części Różańca. Przed odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego modliliśmy się za wszystkich kapłanów, z racji przypadającego w tym dniu święta Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Na początku Mszy św. Ksiądz Proboszcz przywitał kapłanów - gością Włocha Oswaldo oraz ks. Piotra Hoffmanna, który później powiedziało kazanie. Swoje rozważania oparł na „wycieczce na górę Synaj”, a ściślej na miłości, którą tam nam Pan Bóg przekazał, dając 10 przykazań. Zachęcał do zastanowienia się, w jaki sposób pokazujemy i przekazujemy naszą miłość drugiemu człowiekowi. Po Mszy św. przeszliśmy w procesji z figurą Matki Bożej, którą ponieśli mężczyźni. Nasze czuwanie zakończyło błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, potem jeszcze śpiew do Maryi.

• Przypominamy, że w naszej Parafii codziennie odmawiany jest Różaniec - po pierwszej Mszy św. i o 17⁰⁰ w każdy wtorek m-ca. I tak w I wtorek - rozważania prowadzą Róże różańcowe, w II wtorek - Radio Maryja, w III wtorek - Apostolat Maryjny a w IV wtorek - Apostolstwo Dobrej Śmierci. **Zapraszamy wszystkich Parafian do wspólnej modlitwy.**

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com